

## FIAT ŁĄCZY FLOTY Z TESLĄ, BY SPEŁNIĆ WYMOGI UE DOT. EMISJI CO2

---

Grupa Fiat Chrysler Automobiles ogłosiła połączenie floty z firmą Tesla, by wspólnie spełnić unijne wymagania dot. emisji CO2. Umowa zapewni amerykańskiemu wytwórcy aut elektrycznych setki milionów dolarów - wskazała w poniedziałek agencja Bloomberg.

Zaostrzone przepisy, wymagające zmniejszenia średniej emisji dwutlenku węgla, wchodzi w życie w przyszłym roku. To mogłoby się wiązać z grzywnami dla Fiata, sięgającymi 2 mld euro na przestrzeni kolejnych dwóch lat - wskazał ekspert firmy analitycznej Jefferies Philippe Houchois.

Organy unijne pozwalają jednak przedsiębiorcom na opcje łączenia swoich flot, by wspólnie spełniały one nakreślone wymagania. Pojazdy amerykańskiej firmy są elektryczne i nie produkują spalin, co obniża emisję generowaną przez zjednoczoną flotę Fiat-Tesla.

Według informacji na stronie Komisji Europejskiej otwarta pula dwóch firm została zapoczątkowana 25 lutego. Koncerny Mazda i Toyota także ogłosiły stworzenie wspólnej floty. Celem jest ograniczenie średniej emisji CO2 nowych samochodów z 130 do 95 gramów na kilometr do 2021 roku.

Zdaniem firmy Jefferies umowa może przynieść Tesli zyski przekraczające pół miliarda dolarów. Fiat nie skomentował niedzielnych doniesień dziennika "Financial Times", jakoby płacił spółce Elona Muska "setki milionów euro" za układ.

Na poniedziałkowym otwarciu giełdy w Mediolanie akcje Fiata wzrosły o blisko jeden procent w porównaniu do zeszłotygodniowego zamknięcia.

Fiat przygotowuje własne zelektryfikowane pojazdy, m.in. hybrydę typu plug-in marki Jeep. Koncern pokazał także prototyp w pełni elektrycznego Fiat Centoventi podczas targów samochodowych w Genewie w zeszłym miesiącu. Koszty elektryfikacji i wprowadzania nowych standardów emisji miały zapoczątkować rozmowy o współpracy nad "superplatformą", tworzoną wspólnie z francuską grupą PSA - przypomniał Bloomberg.

Agencja wskazuje też, że włosko-amerykańskie przedsiębiorstwo jest jednym z koncernów, gdzie proces dostosowywania się do nowych norm. Spełnianie wymagań jest tym trudniejsze, że konsumenci rezygnują z kupowania samochodów z napędem hybrydowym na rzecz silników benzynowych po skandalu z 2015 r. w który zamieszana była firma Volkswagen, która manipulowała poziomami emisji w silnikach Diesla.